

MARIA ZANOWA

JESZCZE O PNĄCZACH SZKLARNIOWYCH

OGRÓD BOTANICZNY UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO

Pnącza są zawsze bardzo pożądanymi roślinami w szklarniach, dodają im bowiem uroku egzotyizmu. Warto więc wspomnieć o mało znanych u nas pnączach-bylinach, należących do rodziny *Liliaceae*, a mianowicie o roślinach pochodzących z Afryki: *Gloriosa rothschildiana* O'Brien i *Bowiea volubilis* Harv.

Gloriosa — płomienna lilia, jak ją nazywają w Afryce (ang. «flame lily») lub «pysznokwiat» jak proponuje Czerwiński, budzi powszechny zachwyt barwą i kształtem swych pięknych kwiatów, jak też lekkością budowy swych łodyg oraz oryginalnym sposobem czepiania się podpór. Pędy jej, dorastające 3 metrów, niosą na całej swej długości duże (do 4 cm), podłużnie jajowate liście, ułożone naprzeciwlegle lub po trzy w okółkach, siedzące lub obejmujące nasadą łodygę. Koniec liścia wyciągnięty jest w wąs, będący przedłużeniem środkowego nerwu blaszki, przy pomocy którego liść czepia się napotkanej podpory. Łodyga, dołem pojedyncza, od pewnej wysokości zaczyna się rozgałęziać. W kątach górnych liści zaczynają pojawiać się w drugiej połowie lata pączki, a z nich rozwijają się wkrótce okazałe kwiaty. Zwisają one lekko na długich szypułkach ku dołowi; działki okwiatu w liczbie 6 odgięte są ku górze, natomiast sześć pręcików i słupek o trzech długich znamionach wygięte są ku dołowi. W miarę rozwoju kwiatu szyjka słupka zgina się kolanowato. Kwiaty w odcieniach i kombinacjach barw żółtej, pomarańczowej, czerwonej i purpurowej — zjawiają się kolejno i trzymają się bardzo długo, dzięki czemu, przy większych uprawach, mają one również zastosowanie jako kwiat cięty. Działki okwiatu nawet po zupełnym zeschnięciu pozostają na rozwijającej się w owoc trójkomorowej, wielozalążkowej, jajowato wydłużonej zaląźni.

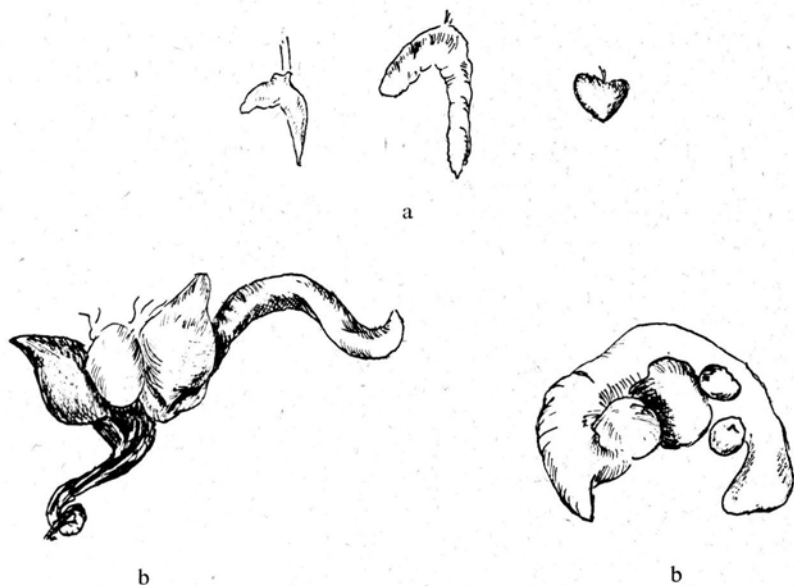
Uprawa gloriozy nie jest kłopotliwa. Po okwitnieniu liście i pędy stopniowo żółkną i zasychają. Wyjmuje się wówczas ostrożnie podziemne jej części. Są to bulwkowate kłącza dziwnego kształtu, przypominające bądź to bumerang, bądź też wydłużone ramię, zgięte pośrodku w kształt litery V (ryc. 1). Bulwka taka wydaje przeważnie co roku kilka małych bulwek potomnych, odpadających przy najlżejszym dotknięciu, z których rozwinąć się mogą nowe rośliny. Na wydłużonej bulwce, naprzeciw wygięcia kształtu litery V, znajduje się prawie niewidzialny pączek, z którego w następnym roku wyrasta nowy pęd. Przy sadzeniu należy więc uważać, aby pączek skierowany był ku górze. Zaleca się również dzielenie dwuramiennych bulwek w miejscu wygięcia (3), gdyż bulwka nie podzielona wyda jeden tylko pęd kwiatowy, drugi zaś pęd nie wykształci kwiatów.



Rys. 1. *Gloriosa rothschildiana* O/Brien. Fot. L. Lawin.

Niezależnie od rozmnażania wegetatywnego stosuje się również siew. Nasiona wysiewa się wczesną wiosną do doniczek z ziemią próchniczną z dodatkiem piasku i trzyma się je ciepło i wilgotno aż do czasu wzejścia. Nasiona,

dość duże, kielkują wolno, nieraz dopiero po 3—4 miesiącach. Młode siewki po przepikowaniu pozostawia się w doniczkach w szklarni o umiarkowanej temperaturze (aż do jesieni). W tym okresie wytworzą one małe bulwki (ryc. 2), które przechowuje się, podobnie jak bulwki roślin starszych w miale torfowym w miejscu suchym i ciepłym. Rośliny zakwitają po 2—3 latach od wysiewu; zależne to jest głównie od stopnia dojrzałości bulwki i jej wielkości. Według Eliovson (3) bulwki powinny mieć co najmniej 13 cm długości.



Rys. 2. Podziemne bulwki gloriozy: a) jesienią w roku wysiewu, b) jesienią w drugim roku po wysiewie

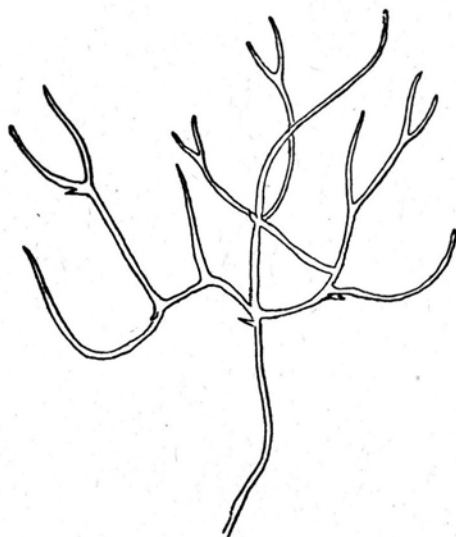
Wczesną wiosną, w końcu lutego lub w marcu, sadi się bulwki w dość obszerne doniczki, w ziemię ogrodowo-kompostową w stosunku 1:1. Zamiast kompostu można użyć także torfu. Ziemia ta musi być lekka, żyzna i dość wilgotna. Doniczki należy trzymać w cieplej szklarni (18—20° C) i stale je podlewać. Po ukazaniu się pierwszych listków podlewać umiarkowanie, nie dopuszczając jednak nigdy do przeschnięcia. Glorioza lubi rosnać w pełnym słońcu, ale udaje się także w półcieniu. Z chwilą kiedy korzenie wypełnią całą doniczkę, roślinę można przesadzić do większej i od czasu do czasu ją zasilać. W naszym Ogrodzie glorioza kwitła w szklarni umiarkowanej około 6 tygodni. Można ją także wysadzać do gruntu, ale zakwitła wtedy tylko podczas ciepłego i słonecznego lata.

Rodzaj *Gloriosa* liczy zaledwie kilka gatunków, rosnących w Afryce i Azji, z nich dwa gatunki: *Gloriosa superba* L. i *Gloriosa virescens* Lindl. rosną dziko w Afryce południowej, inne występują w tropikalnej części Afryki

i Azji. Jedną z piękniejszych — *Gloriosa rothschildiana* O'Brien pochodzi z Ugandy; *Gloriosa carsoni* Bak. rośnie w części wschodniej Afryki centralnej. Gatunki te różnią się od siebie głównie wielkością, kształtem i zabarwieniem działek okwiatu.

Wymienione zalety tej rośliny i łatwość jej uprawy przemawiają za jej szerszym rozpowszechnieniem, jako rośliny ozdobnej. Ponadto może ona również znaleźć zastosowanie jako roślina pokojowa.

Bowiea volubilis Harv. — w przeciwieństwie do gloriozy posiada kwiaty niepozorne, natomiast oryginalna jest budowa jej łodygi. Wije się ona tak jak niektóre gatunki *Asparagus*; nie ma na niej liści, jedynie gęsto ułożone i widlasto rozgałęzione pędy boczne (ryc. 3). Roślina posiada dużą, zieloną cebulę,



Rys. 3. *Bowiea volubilis* Harv. Część rozgałęzionej łodygi

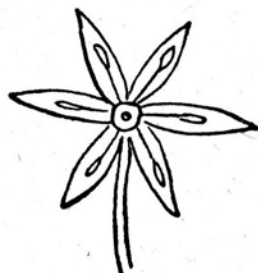
z której wiosną wyrastają dwa długie, cienkie, dość szybko zamierające liście, po opadnięciu których rozwija się pęd o licznych, wspomnianych już wyżej rozgałęzieniach (ryc. 4). U góry, na luźniej ułożonych pędach bocznych wykształcają się niewielkie, zielonkawo-białe kwiaty o 6 działkach okwiatu i o 6 pręcikach (ryc. 5). Owoc — torebka. Czynności liści pełnią u tej rośliny jasnozielone pędy boczne. Cebula dorasta nieraz do dużych rozmiarów (do 50 cm obwodu), przy czym rzuca się w oczy dysproporcja między objętością cebuli a wiotkością pędu, którego długość dochodzi do 2 m.

Cebule *Bowiea* przechowuje się w doniczce w miejscu suchym i chłodnym, ale widnym. Przesadzać je należy co kilka lat. Można ją latem wystawiać do ogrodu, najlepiej jednak się czuje w szklarni umiarkowanej wśród sukulentów.

Bowiea rozmnaża się przez siew i dzielenie cebul. Pochodzi ona z południowej i wschodniej Afryki, nie jest rośliną ozdobną, niemniej stanowi botaniczne *curiosum* i powinna być uprawiana w szklarniach ogrodów botanicznych, tym bardziej, że nie wymaga żadnych specjalnych zabiegów.



Rys. 4. *Bowiea volubilis* Harv. Zakończenie łodygi



Rys. 5. *Bowiea volubilis* Harv. Kwiat

LITERATURA

- Bailey L. H., 1935. The standard cyclopedia of gardening. New York.
 Chittenden T. J., 1951. Dictionary of gardening. Oxford.
 Eliovson S., 1955. Southern african flowers for the garden. Cape Town.
 Parey-s Blumengärtnerci, 1958. Berlin.
 — Illustriertes Gartenlexikon, 1956. Berlin.
 Schacht W., 1956. Blumenzwiebeln für Garten und Heim. Stuttgart.

STEFAN ZAN

PRÓBY ZAAKLIMATYZOWANIA PAULOWNIA TOMENTOSA STEUD. W OGRODZIE BOTANICZNYM UW

Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego

Paulownia tomentosa Steud. z rodziny *Scrophulariaceae* — należy do drzew trudnych w uprawie. Pochodzi ona z Chin i w naszych warunkach jest bardzo wrażliwa na niskie temperatury. Tym też należy zapewne tłumaczyć fakt, że spotykamy ją rzadko w parkach, a nawet w naszych ogrodach